

Opis bibliograficzny: Roch Sulima, *Kryterium prawdy*, „Nowa Wieś”, 1985, nr specjalny, katalog wystawy: *Fotografia chłopów polskich*, s. 21.

Uwagi: tekst nieedytowany

Słowa kluczowe: fotografia chłopska, prawda

Tekst:

Fotografie te pokazują co innego niż my na nich dziś widzimy. Warto odczytać tę zaskakująco bogatą kolekcję zdjęć nawet nie tyle jako nowy typ źródła do poznania kultury ludowej, ile nową formę ekspresji tej kultury.

Sądzę, że fotografia okazała się najdoskonalszą manifestacją tej cechy światopoglądu chłopskiego, która akcentuje nade wszystko kryterium prawdy naocznej. Jest to kryterium opisu i poznania świata przez autopsję, stawanie za każdym razem naprzeciw całemu światu. Kultura chłopska w tej postaci, w jakiej znaliśmy ją do tej pory, oparta była na wierze w słowo mówione, zasadzała się na wiarygodności mówiących. (...)

Właśnie fotografia, a nie malarstwo, nie opis, pamiętnik, gazeta, książka, złamała ostatecznie monopol słowa mówionego w kulturze ludowej. Prawda słowa mówionego została zastąpiona, w najbardziej jaskrawy sposób, „prawdą” fotografii. Fotografia absolutyzuje prawdę naoczną (zastępując przy tym prawdę autopsji, prawdę doświadczenia bezpośredniego). Stąd m.in. nie ma w tych fotogramach deformacji, tzn. nie ma postaci, przedmiotów, czy sytuacji niezgodnych z normą moralną, czy społeczną. W sposób wręcz modelowy fotografia wydobyła te treści i wartości, które można nazwać uniwersalizmem chłopskim. Chłop, stając przed obiektywem, rzadziej wiejskiego, najczęściej natomiast małomiasteczkowego fotografa, odtwarzał sobą wszystkie najistotniejsze modele własnego wyobrażenia siebie. Na chłopskich fotografiach mamy więc do czynienia ze skrótem, syntezą a nade wszystko symbolizacją kondycji ludzkiej. W tym widzę wyjątkową wartość kolekcji chłopskich fotogramów, ich ogólnokulturowe znaczenie.

Fotografia zastępowała osoby same, stała się substytucją przedstawianej postaci, była równoważna ludzkiemu bytowi. Przesyłane za ocean lub do frontowych okopów fotografie chłopskie nie tylko odtwarzały więź rodzinną, ale „zastępowały” konkretne osoby.

Charakterystyczne są pod tym względem przykłady wkomponowywania w zdjęcia pogrzebowe wizerunków nieobecnych na nich osób; osób, które norma społeczna nakazywała nieodwołalnie na tych zdjęciach widzieć. Niestety, mało znana jest ludowa magia związana z fotografią. Bardzo późno portrety ślubne zawieszano nad łóżkiem pospołu ze świętymi obrazami.

Chłopska fotografia – jak już wspomniałem – zaczęła zastępować treści mówione, prawdy bezpośrednie. Właśnie o zastąpienie treści, a nie o treści przeżywane, podmiotowe, czy psychologiczne idzie ostatecznie w chłopskich fotografiach. Postaci przedstawione na tych zdjęciach są wewnętrznie milczące, a raczej tym milczeniem do nas przemawiają. Na zdjęciach chłopci nie śmieją się, nie płaczą, nie wzruszają się. A zatem jacy są chłopci na tych fotografiach? Są właśnie w zgodzie z ludową normą kształtowania ludzkiego wizerunku. Ten, kto robił zdjęcie, a był to najczęściej wędrowny lub małomiasteczkowy fotograf, potwierdzał poprzez sposób ustawiania modelu, wybór tła itp. pewną konwencję chłopskiego wizerunku. Właśnie ów p u n k t w i d z e n i a fotografującego musi być wyraźnie przy analizie zdjęć odczytany, wyodrębniony jako konwencja na swój sposób zewnętrzna wobec kultury ludowej, ale nie burząca, lecz na odwrót, wydobywająca (odkrywająca) istotne treści tej kultury w momencie wkraczania fotografii na wieś. Konwencjonalizacja, polegająca m.in. na wprowadzaniu do tła „sztucznej” natury (sztuczny potok, sztuczna brzoza, ptaki itp.) jest warta zauważenia chociażby jako znak odkrywania wartości estetycznych przyrody, co w kulturze ludowej nastąpiło dosyć późno.

Można zaryzykować twierdzenie, że chłop przedstawiony na oglądanych przez nas fotografiach nie jest „przedmiotem” psychologicznym i nie jest podmiotem, w sensie jaki przypisujemy zazwyczaj temu pojęciu. Jeśliby chcieć najzwyczajniej zasygnalizować sposoby przedstawiania wizerunków chłopskich w literaturze i malarstwie polskim, to należy stwierdzić, że zrazu chłop był masą, ludem, tłem zbiorowym dla przedstawianych na pierwszym planie wydarzeń. Chłop w barwnym kostiumie był częstokroć elementem pejzażu, atrybutem parku czy ogrodu, dekoracją ożywiającą magnacki park, jak widzimy to chociażby jeszcze w obrazie Smuglewicza, pokazującym wieśniaków przed pałacem w Jabłonnem. Był to więc chłop sylwetowy, gdzie kontur a nie wizerunek psychologiczny był najważniejszy. Istotnym wyłomem w tej tradycji były portrety ludowe Michałowskiego a następnie bogato eksponowany w polskim malarstwie cykl obrazów przedstawiających c h ł o p s k i p o g r z e b (Al. Gieryski, Kotsis, Szermentowski, Gerson). Oczywiście fotografia chłopska nie nawiązywała do wspomnianych wyżej odkryć w malarstwie, ale na swój sposób również wyakcentowała obraz chłopskiego umierania. Nadając mu wartość eschatologiczną przybliżała, na zupełnie nowym polu, odkrycie psychiki chłopskiej.

Kiedy analizuje się historyczne formy ludowych autowizerunków, to I na plan pierwszy wysuwa się „wizerunek obrzędowy” utrwalony przede wszystkim w gatunku ludowej lamentacji. Towarzyszyła ona nie tylko chłopskim pogrzebom, ale również weselom, poborowi rekruta, katastrofom, odejściom na obczyznę, wreszcie wojnom. Najbardziej pogłębianym, bogatym psychologicznie autowizerunkiem było w kulturze chłopskiej zawodzenie, płacz-lament, poetyckie narzekanie. „Sytuacje graniczne” w życiu chłopca były opanowywane i neutralizowane przez bardzo bogatą formalnie i emocjonalnie treść lamentu. Ludowy wizerunek człowieka, który kształtował się w kręgu tradycji ludowego lamentu został pośrednio podjęty w takich formach wypowiedzi, jak list chłopski, testament, pamiętnik, a wreszcie usankcjonowany estetycznie i filozoficznie odkryciami prozy nurtu chłopskiego, nade wszystko w „Pałacu” i „Kamieniu na kamieniu” W. Myślińskiego.

Fotografia chłopska, odsłonięta w całym swym bogactwie przez kolekcję zgromadzoną z inicjatywy „Nowej Wsi”, przynosi nowy, trudny przedtem do uzmysłowienia, składnik procesu kształtowania się pełnoprawnych humanistycznie autowizerunków chłopskich.